

Protokół Nr XX/08
z obrad XX sesji Rady Miejskiej w Miliczu w dniu 17 stycznia 2008 r.

Obrady XX sesji Rady Miejskiej w Miliczu w dniu 17 stycznia 2008 r. rozpoczęły się o godz. 14,00 i przewodniczył im Przewodniczący Rady Miejskiej w Miliczu p. Edmund Bienkiewicz. W sesji uczestniczyło 20 radnych, nieobecny na sesji Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny Tadeusz Hupało, który swoją nieobecność usprawiedliwił.

(lista obecności – zał. nr 1)

Przewodniczący Rady stwierdził quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Powitał przybyłych na sesję: Burmistrza Ryszarda Mielocha, Zastępcę Burmistrza Jacka Supła, Sekretarza Żmigrodu, Wójta Gminy Cieszków p. Ignacego Miecznikowskiego, radnego Sejmiku Wojewódzkiego p. Dariusza Stasiaka, kierowników jednostek organizacyjnych Gminy, kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego w Miliczu, sołtysów, przedstawicieli prasy lokalnej, mieszkańców Milicza.

W punkcie 1b porządku obrad – **rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad** – Przewodniczący Rady poinformował, że nie ma wniosków o zmianę porządku obrad i Rada będzie obradować według przedłożonego radnym porządku obrad.

Porządek obrad XX sesji Rady Miejskiej w Miliczu :

2. Przyjęcie protokołów z obrad XVIII i XIX sesji Rady.
3. Informacja Burmistrza Gminy Milicz o sytuacji bieżącej Gminy i realizacji uchwał.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) ustalenia cen i stawek opłat za zbiorowe odprowadzenie ścieków przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” w Miliczu,
 - 2) ustalenia dopłat do taryfowej ceny za odprowadzenie ścieków ustalonej dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” sp. z o.o. w Miliczu,
 - 3) powołania Rady Społecznej Publicznego Zespołu Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego w Miliczu.
5. Interpelacje i zapytania.
6. Komunikaty i wolne wnioski.
7. Zakończenie obrad sesji.

(zawiadomienie i porządek obrad – zał. nr 2)

W punkcie 2 porządku obrad – **Przyjęcie protokołów z obrad XVIII i XIX sesji Rady** – radny Adam Jaskulski twierdził, że Rada na poprzedniej sesji przegłosowała coś innego niż Komisja przygotowała na piśmie – dotyczy tekstu uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę p. Zachary na działalność Dyrektora Ośrodka Kultury. Na sesji Rady został przeczytany inny tekst projektu uchwały – dot. ostatniego zdania, poddano pod głosowanie projekt uchwały bez ostatniego zdania (*porównanie do tekstu projektu uchwały przekazanego radnym 20.12.07 r.*) Przypomniął, że w sprawie tego projektu uchwały była na sesji żywiołowa dyskusja. Zarzucił, że powstała pewna manipulacja i jeśli były jakieś wątpliwości co do prawidłowości tekstu projektu uchwały, to należało złożyć stosowny wniosek. W efekcie doszło do tego, że został zmieniony tekst uchwały, radni głosowali nie na tym tekstem, który był im wcześniej dostarczony.

Radny Janusz Wierzowiecki kontynuując wątek rozpoczęty przez przedmówcę, twierdził że został przyjęty inny projekt uchwały niż ten, który został radnym przedstawiony.

Przypomniął, że na ostatniej sesji w sprawie projektu uchwały zabierał wielokrotnie głos i jest to odnotowane w protokole z sesji. Na sesji były zgłaszane wnioski o zmianę w tekście uzasadnienia do uchwały, nikt nie zwrócił uwagi na to, że jest różnica w tekstach (*odniesienie do tekstu projektu uchwały przeczytanego przez Przewodniczącego Rady*), następnie zadał pytanie - czy jest obecny na sesji radca prawny? odpowiedź brzmiała nie, radny zarzucał, że musi zasięgać opinii prawnej we własnym zakresie, na sesji odbyło się głosowanie nad tekstem innym niż przekazano radnym. Przypomniął, że wielokrotnie zgłaszał uwagi co do sposobu wprowadzania uchwał pod obrady i to samo dotyczy tej uchwały. Twierdził, że prasa była także przekonana, że głosowanie było nad innym tekstem uchwały niż został podpisany i dostarczony stronom skargi. Pytał – kto był wnioskodawcą tej uchwały i kto jest odpowiedzialny za zmiany w tekście uzasadnienia?

Przewodniczący Rady Edmund Bienkiewicz wyjaśniał, że na wniosek radnego Wierzowieckiego skierował tekst projektu uchwały do opinii radcy prawnego, zaopiniowany tekst projektu uchwały został radnym odczytany na sesji i tekst ten został poddany pod głosowanie – podkreślił, że odczytał tekst zgodny z opinią radcy prawnego.

Radny Adam Jaskulski twierdził, że radca prawny ma prawo opiniować, a nie zmieniać tekstu projektu uchwały

W wyniku wypowiedzi wywiązała się polemika pomiędzy radnym Jaskulskim a Przewodniczącym Rady Edmundem Bienkiewiczem – Przewodniczący twierdził, że z zobowiązania się wywiązał – zlecił zaopiniowanie projektów uchwał i zapoznał Radę z tekstem po ocenie prawnej, radny Jaskulski twierdził, że Przewodniczący Rady powinien zaproponować zmiany w tekście, Przewodniczący Rady uważał, że jest podstawowa różnica w tym co się mówi. Przewodniczący Rady Edmund Bienkiewicz przypomniał radnym, że Komisja Rewizyjna miała problemy z rozpatrzeniem tej sprawy. Przewodniczący Komisji zgłosił się z tym problemem do Przewodniczącego Rady, który zaproponował, aby o tym poinformować komisję Rady i na posiedzeniach komisji zrelacjonować przeprowadzone postępowanie. Rada była informowana na sesji o problemach Komisji Rewizyjnej. Zapytał – jaki efekt przedstawienia sprawy na komisjach? tylko wysłuchanie relacji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Twierdził, że sprawa nie jest tak istotna, a czyni się z tego tytułu ogromne zamieszanie. Powiedział także, że p. Urbańczyk złożył skargę na działanie Przewodniczącego Rady, będzie ona rozpoznana przez Radę i zobowiązał się w tym postępowaniu uczestniczyć.

Radny Janusz Wierzowiecki zwrócił uwagę na to, że jest tu istotna kwestia procedowania, toczona dyskusja wbrew pozorom jest istotna, bowiem można nie dostrzec zmian wprowadzanych w trakcie. Uważa że obowiązkiem Przewodniczącego Rady było wprowadzenie lub poinformowanie o zmianie tekstu, była toczona dyskusja nad ostatnim zdaniem uzasadnienia projektu uchwały, którego już nie było (*odniesienie do tekstu projektu uchwały po opinii radcy prawnego*).

Przewodniczący Rady oświadczył, że wie co zrobił i wie na jakiej podstawie tak postąpił.

Radny Janusz Wierzowiecki zarzucał Przewodniczącemu Rady prowadzenie obrad sesji Rady wbrew zasadom określonym w statucie Gminy.

W punkcie 3 porządku obrad – **Informacja Burmistrza Gminy Milicz o sytuacji bieżącej Gminy i realizacji uchwał** – informacje za okres od 29 grudnia 2007 r. do 17 stycznia 2008 r. złożył Burmistrz Ryszard Mieloch.

(informacja pisemna – zał. nr 3)

W sprawie przedłożonej informacji pytali:

- 1) radny Wojciech Wencek pytał w sprawach;
 - str. 3 informacji – „*Opracowanie projektu koncepcyjnego budowy szeregowego budynku mieszkalnego (cztero segmentowego)*” Lokalizacja Słaczno ,
 - str. 4 informacji - „*sporządzenie koncepcji programowo – przestrzennej działki nr 42/21 AM 16 obręb Milicz ul. 1 Maja 9,11)* - o co chodzi ?

Odpowiedzi na pytania, na polecenie Burmistrza, udzielił Kierownik Wydziału Planowania p. Zdzisław Ciężki, który wyjaśnił:

- 1) w Słacznie są pełnosprawne fundamenty, które można podzielić na 4 działki i przeznaczyć do sprzedaży,
- 2) mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej wystąpili do Gminy o wydzielenie gruntów pod garaże na terenie wspólnoty. Zlecono najprostsze opracowanie, które pozwoli na prawidłowe zagospodarowanie działki, w tym także chodzi o usytuowanie śmietników.

Przewodniczący Rady w ramach wyjaśnienia zaistniałej sytuacji związanych z protokołami z obrad sesji Rady, przytoczył zapisy statutowe dotyczące przyjmowania protokołów (§ 60 ust.1) Przewodniczący Rady zapytał – czy są zastrzeżenia do protokołu -czy były zgłaszane zastrzeżenia do przebiegu sesji? w odbiorze Przewodniczącego Rady były zgłoszone zastrzeżenia co do przebiegu sesji- dotyczy uchwały w sprawie skargi. Jeśli są uwagi do protokołu, to Rada musi te uwagi przyjąć bądź odrzucić w głosowaniu. Wystąpienia radnych, w ocenie Przewodniczącego Rady, dotyczyły sposobu podjęcia spornej uchwały, a nie samego protokołu, który jest relacją z przebiegu sesji.

Radny Janusz Wierzowiecki twierdził, że nie wie jak to się ma co do ważności procedowania, bowiem jest problem natury prawnej –chodzi o uchwałę w sprawie skargi, która została podjęta na ostatniej sesji, nie wie na ile to się wiąże z protokołem. Należy w tej sprawie zapytać radcy prawnego, ale go dalej nie ma na sesji. Uważa, że protokół należy przyjąć w późniejszym czasie, ponieważ kwestionowana uchwała jest załącznikiem do protokołu i stąd jest to zastrzeżenie.

Radny Edward Rybka zgłosił wniosek o przegłosowanie protokołu.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego E. Rybki – wynik głosowania: **głosy za – 8, przeciw – 8.**

Stwierdzono, że sprawa protokołu będzie przedstawiona do przegłosowania na następnej sesji.

W punkcie 4 porządku obrad – **Podjęcie uchwał w sprawie:**

1) ustalenia cen i stawek opłat za zbiorowe odprowadzenie ścieków przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” w Miliczu

Przewodniczący Komisji Budżetowej Robert Szlachetka został poproszony o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej w sprawie projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia cen i stawek opłat za zbiorowe odprowadzenie ścieków przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy”.

Wynik głosowania nad projektem uchwały: **głosy za - 6, przeciw – 5 i wstrzymujące się – 3**. Natomiast Komisja negatywnie odniosła się do projektu uchwały w sprawie ustalenia dopłat do taryfowej ceny za odprowadzenie ścieków ustalonej dla Przedsiębiorstwa Gospodarki komunalnej „Dolina Baryczy” sp. z o.o. w Miliczu.

Wynik głosowania nad projektem uchwały: **głosy za - 2, przeciw – 4 i wstrzymujące się – 1**.

W dyskusji nad projektem uchwały głos zabrali:

Radny Janusz Wierzowiecki przypomniał, że w sprawie przedłożonym projektów uchwał toczyła się długa dyskusja na Komisji Budżetowej. Wypowiadał się w sprawie stosowania czystych reguł finansowania, cena powinna przedstawiać rzeczywiste koszty. Zakładanie dotowania ceny powoduje, że element finansowania zadania staje się nieczytelny. Cytował wypowiedzi Skarbnika Gminy w sprawie „dotowania spółki” dot. Sycowa opierając się relację z posiedzenia Komisji jaka ukazała się w lokalnej prasie.

Jako absurd określił utworzenie spółki, która zajmuje się tylko kanalizacją. W taryfikacji nie doprowadzono do wyodrębnienia grup odbiorców.

Wypowiadał się także o realizacji zadań przez gminy w zakresie kanalizowania, które były realizowane w ramach „Funduszu Norweskiego”

Przytoczył także wypowiedź jaka miała miejsce na posiedzeniu Komisji Budżetowej „... *dobrze, gdy Spółka będzie utrzymywała płynność finansową*”. Prosił, aby urzędnicy, którzy na komisjach występują z kontrargumentacją przedkładali stosowne dokumenty na piśmie.

Skarbnik Tadeusz Ciesielski odnosząc się do wypowiedzi radnego Wierzowieckiego twierdził, że na Komisji mówił o roku 2008 a nie o tym co było dotychczas. Syców był podany jako przykład rozwiązania i kwestia dotacji mogła się pojawić gdy dokonywał porównania spółki z zakładem budżetowym. Prosił radnego Wierzowieckiego, aby Ten nie zmieniał jego wypowiedzi, bowiem jeszcze pamięta o czym mówił.

Radny Wierzowiecki potwierdził, że faktycznie Skarbnik tak nie mówił jak napisała lokalna prasa. W Sycowie faktycznie Gmina nie mogła przekazać oczyszczalni do Spółki bowiem Gmina jest beneficjentem środków, tak więc sieć jest własnością Spółki, a oczyszczalnia w użytkowaniu.

Przewodniczący Rady zwracając się do radnego Wierzowieckiego zapytał – czy radny odniesie się do wysokości stawek zawartych w projekcie uchwały, który jest przedmiotem rozpatrzenia? bo z wypowiedzi radnego, nie wie do czego radny się faktycznie odniósł.

Radny Wierzowiecki twierdził, że wypowiedź była tłumaczeniem podejścia do zagadnienia, które jest przedmiotem rozpatrzenia Rady.

Radny Stanisław Kuśnierz pytał – czemu ta dyskusja ma służyć?, bowiem sam ma wiele uwag, których w tym momencie nie podnosi, aby nie doprowadzać do podgrzewania sytuacji.

Skarbnik Gminy zwracał uwagę na to, że słuchając wypowiedzi radnego Wierzowieckiego co do oceny majątku tworzy się jakieś kuriozum, występuje rozbieżność co do oceny majątku.

W Gminie Syców nie ma dwóch majątków, powołana została spółka, która zarządza majątkiem.

Radny Adam Jaskulski pytał – za co płacimy? Przyjdzie zapłacić za próbę przerzucenia odpowiedzialności finansowej na społeczeństwo poprzez działania Burmistrza – odniósł się do ustaleń jakie zapadły na sesji 4 listopada 2005 r. – „dobre rozwiązania i wielu ojców sukcesu” Teraz wszyscy się od tego odcinają. Przyjęta droga nie jest drogą najlepszą, Burmistrz ją wybrał i Rada to przyjęła. Jak zauważył przysłowiowych „ojców sukcesu” jest wielu, ale teraz zaczyna być „sierotą”. Sześć gmin zrezygnowało z udziału w przedsięwzięciu z uwagi na ekonomię, policzyli, że inwestycja jest nieopłacalna.

Przewodniczący Rady Edmund Bienkiewicz zwrócił uwagę radnemu na to, aby Jego wypowiedź była na temat.

Radny Adam Jaskulski kontynuując swoją wypowiedź zastanawiał się – z czego wynika proponowana cena? Jak twierdził, cena ta powiązana jest z historią, a nie z ekonomią. Do działania na wstępie przystąpiło 9 gmin, a pozostały tylko 3 gminy i nikt sobie nie zadał sobie trudu aby odpowiedzieć -dlaczego tak wyszło? Jest pytanie - ile te ścieki będą kosztowały w przyszłości ? Można było podjąć działania, aby zmniejszyć te koszty. Pytał – skąd będą środki na dopłatę, dziś się mówi, że z budżetu będzie dopłata 2,5 mln. zł. Spółka będzie musiała zaciągnąć pożyczki na działanie. Dziś trudno polemizować z ceną przedstawioną przez Spółkę , ale jak zauważył cena ta spadła w porównaniu do poprzedniej propozycji o ok. 10 %. Na Komisji Budżetowej zostały przedstawione określone słupki i wyliczenia i wydaje się, że sprawa jest już oczywista. Twierdził, że jest niebezpieczeństwo zmian cen w przyszłości i brakuje zaufania do firmy. Odniósł się także co do możliwości realizacji przez gminę zadania w okresie – 5 do 6 lat, za te same pieniądze, które teraz się zakłada. Cały czas zarzuca brak myślenia przyszłościowego i jest przeciwko pochopnym decyzjom.

Dwa lata temu nieliczni radni w interpelacjach zgłaszali, że realizacja pomysłu w ramach Spółki będzie skutkować tym ,że koszty ścieków szacowano już wówczas na kwotę 6-8 zł/ m3 .Zapowiedział, że radni BIM będą przeciw zgłoszonej propozycji.

Burmistrz Ryszard Mieloch stanowczo stwierdził – że już czas zakończyć z demagogią. On nie wypowiada się w sprawach medycznych na których po prostu się nie zna, przypomniał że to Burmistrz Stachowiak zdecydował o pozostaniu Gminy Milicz w Spółce mimo rezygnacji innych gmin. Była dyskusja na posiedzeniu Komisji Budżetowej, przedstawiono materiały analityczne. Dziś radni zadecydują, czy Spółka zacznie działać od 1 lutego br. i czy będą pozyskane środki z UE na kanalizację. Zaproponowana jest cena ścieków – 7,22 zł/m3, ale mieszkaniec Gminy będzie płacił za ścieki w wysokości takiej jak ustalono w uchwale określającej cenę wody i ścieków (*na poprzedniej sesji Rady – ustalono 2,66 zł/m3 netto*) różnica będzie dopłacana z budżetu Gminy. 12 milionów zł. należy wyłożyć na oczyszczalnie ścieków, wg Burmistrza przyjęty sposób realizacji zadania kanalizacji jest najkorzystniejszy dla Gminy, gdyż można to zrealizować bez wykładania środków z budżetu.

Przewodniczący Rady zwracając się do obecnych na sesji przedstawicieli sąsiednich Gmin: Żmigrodu i Cieszkowa zapytał co sądzą o tej sprawie – wspólnego realizowania zadania w zakresie kanalizacji.

Wójt Gminy Cieszków zauważył, że po stronie radnych jest bardzo wysoki poziom niedoinformowania. Przypomniał, że Spółka jest tworzona przez gminy i kapitał w 100% jest kapitałem gmin- członków spółki. Działają organy Spółki: Zarząd, Walne Zgromadzenie, Rada Nadzorcza. Politykę kreują gminy – członkowie Spółki. Są różne możliwości finansowania zadania , istotnym plusem tej koncepcji jest to, że zadanie realizuje Spółka , nie są angażowane bezpośrednio środki z budżetu. Oświadczył, że Gminy Cieszków nie było by

stać na samodzielne zrealizowanie zadania. Powstała alternatywa, albo robimy to teraz poprzez Spółkę, albo po 2015 r. będzie drożej i obciążenie karami. Zwrócił też uwagę na to, że „Dolina Baryczy” teren cenny przyrodniczo ma przyciągać turystów i realizacja takiej inwestycji jest konieczna, wymóg też i cywilizacyjny. Stawiano tezę, że zadania można realizować z innych środków, ale jak oświadczył, z tego co Mu jest wiadome nie ma w zasadzie alternatywy więc pytał – z jakich innych pieniędzy można realizować, gdy się nie ma środków własnych?

Podawany był argument – wystąpiło 6 gmin – przyczyna wystąpienia było min. to, że Fundusz zmienił zasady w trakcie „gry”, zmieniły się kryteria, gminy stwierdziły, że w związku na zakres nie mają już sensu uczestniczyć w realizacji zadania.

Radny Jaskulski zabierając ponownie głos w sprawie powiedział, że jeśli swoją wypowiedzią obraził Burmistrza, to za to przeprasza - nie miał takiego zamiaru. Pytał - jakie ceny będą w przyszłości, jak długo Gmina będzie dopłacać? teraz jest propozycja dotycząca 18 miesięcy, czy się szacuje jakie będą potrzeby dotacji z budżetu i skąd się weźmie środki?

W sprawie tezy -zaciągania kredytu przez Spółkę i to, że Gmina nie będzie spłacać kredytu – powiedział, że za wszystko zapłacą mieszkańcy, gdyż te 50 mln. zł wliczy się min. w cenę ścieków.

Przewodniczący Rady zaproponował – może należy postawić na ekonomię, na co radny Jaskulski odparł - wszystko wrzuci się w cenę.

Radny Stanisław Kuśnierz zapowiedział, że w swojej wypowiedzi odniesie się tylko do projektu uchwały, który jest aktualnie przedmiotem rozpatrzenia. Przypomniał, że wstrzymał się od głosu w sprawie przystąpienia do Spółki, nigdy nie był entuzjastą takiego rozstrzygnięcia (*nie ma własnej gazety i o tym nie napiszą*). Jest duże ryzyko – ale przyjmuje przedstawianą argumentację za realizacją zadania, ale to co mówią radny Wierzowiecki i Jaskulski - jest to próba torpedowania podjętych działań. Został podjęty cel, do realizacji celu związana została Spółka, część gmin wystąpiło ze spółki z uwagi na zmianę zasad, trzy gminy pozostały i chcą wspólnie realizować zadanie, wniosek leży na „ górnej półce”, pozostaje tylko podjąć rozstrzygnięcie w głosowaniu, co do ustalenia cen i dopłat.

Radny Robert Szlachetka zauważył, że dotychczas wypowiadali się głównie przeciwnicy proponowanej stawki, a radny zapowiedział, że wypowie się jako zwolennik. Jak zauważył podjęto już szereg kroków, spieramy się teraz nad wysokością stawki ale w tle jest dylemat – czy warto tak robić? Celem jest osiągnięcie cywilizacyjne i poprawa ekologii, na pierwszym planie nie jest cel ekonomiczny, sprawy te należy uregulować do pewnego okresu czasu – do 2015 r. Wiadome jest, że stawka została wyliczona poprawnie bowiem wyliczali ją ludzie, którzy znają się na zagadnieniu. Istotnym jest, aby podjąć uchwałę ustalającą stawkę jak i uchwałę o dopłacie, gdyż od tego zależy ile faktycznie mieszkańców będzie płacił za 1 m³ ścieków.

W sprawie wypowiadał się mecenas reprezentujący Spółkę jak i Prezes Spółki. Zwracano uwagę na to, że przyjmuje się z drżeniem serca fakt, że Spółka działa, Rada ma podjąć uchwały, w których ureguje wysokości opłat, bo o celowości powołania Spółki była debata dwa lata temu. Brak decyzji Rady spowoduje, że Spółka nie będzie mogła ruszyć i zwiększy się obciążenie Żmigrodu. Gminy odpowiadają za realizację zadań w zakresie min. kanalizacji i powołanie Spółki, która ma realizować cel; nie zwalnia Gminy z odpowiedzialności. Gdyby środki, które zamierza się pozyskać na ten cel podzielić przez możliwości inwestycyjne, to należało by oszczędzać 32 lata (*porównanie do dopłaty gminy 2,5 mln. zł – ok. 800 tys. zł z*

tytułu podatku , to faktycznie daje kwotę 1,7 mln. zł). Po 2015 roku nie będzie już litości, jest to ustawowy termin, do którego będzie się należało dostosować, brak realizacji zadania, to realne straty dla Gminy.

Prezes Spółki odnosząc się do proponowanej ceny powiedział, jest to zbitka kosztów ponoszonych przez zakład, na pytanie – czy powstały jakieś dodatkowe koszty? – odpowiedź brzmi nie , jest wszystko to co już było tylko inaczej ujęte.

Powstanie Spółki nie spowodowało dodatkowych kosztów poza pewnymi wynagrodzeniami.

Sekretarz Miasta i Gminy Żmigród oświadczył, że na samym wstępie powinien przekazać kilka istotnych wiadomości:

- 1) Gmina Żmigród wniosła majątek do Spółki – 21.12. 2007 r.
- 2) Rada podjęła uchwały o opłacie i dopłacie 13 grudnia 2007 r.
- 3) ustalona cena 7,52 zł / m³ + VAT, dopłata Gminy – 3,55 zł netto,
- 4) ostateczny koszt dla mieszkańca to 3,97 zł/ 1 m³ netto, brutto – 4,13 zł/ m³
- 5) obie uchwały zapadły większością głosów: 13 za i 2 przeciw,
- 6) szukają w budżecie środki na dopłatę i wyraził przypuszczenie, że na następnej sesji Rady będzie to już uczynione – wniesione poprawki do budżetu,

Prawdą jest to, że zmieniają się kryteria i procedury, ale mimo wszystko, są to jeszcze najpewniejsze środki. Radni przyjęli ten kierunek mając na względzie tą pewność.

Przewodniczący Rady odczytał tekst projektu uchwały zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały; wynik głosowania: **głosy za – 11, przeciw – 7 i wstrzymujące się – 2.**

**Uchwała Nr XX/81/08
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 17 stycznia 2008 r.
w sprawie ustalenia cen i stawek opłat za zbiorowe odprowadzenie ścieków przez
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” w Miliczu**

(zał. nr 4)

**1) ustalenia dopłat do taryfowej ceny za odprowadzenie ścieków ustalonej dla
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” sp. z o.o. w Miliczu**

Przewodniczący Rady zaproponował, aby już nie było dyskusji nad projektem uchwały, bowiem był on już szeroko omawiany. Wobec zapowiedzi wystąpień radnych w sprawie projektu uchwały, prosił aby skupić się na istotnych w projekcie sprawach, nie na historii.

Radny Adam Jaskulski zauważył, że radni mają podjąć uchwałę, która wywołuje skutek finansowy dla Gminy – dopłata z budżetu ok. 2,5 mln. zł , nie ma podanego żadnego źródła pokrycia w budżecie, w związku z tym pytał – czy jest to prawnie dozwolone?

Burmistrz Ryszard Mieloch odnosząc się do pytania radnego zauważył, że w zasadzie odpowiedź już została udzielona przez Sekretarza Gminy Żmigród tj. najpierw ustalenie stawki , później określenie kwoty dopłaty i poszukanie źródła pokrycia w budżecie.

Radny Adam Jaskulski pytał dalej – a jak tych kwot się nie znajdzie w budżecie Gminy, to co wtedy?

Burmistrz Mieloch odparł np. pożyczka.

Przewodniczący Rady zauważył, że skoro Rada ma kompetencje zmiany budżetu to i jest władna te środki w budżecie znaleźć.

Radny Jaskulski nie odpuszczał- Burmistrz może za 2 – 3 tygodnie przynieść projekt zmiany budżetu i postawić radnych „pod ścianą”.

Wywiązała się polemika pomiędzy Przewodniczącym a radnym Jaskulskim:

- 1) Przewodniczący Rady próbował ustalić, co się radnemu w propozycji rozwiązania nie podoba, przypomniał też o ciągłości władzy i płynącej z niej odpowiedzialności,
- 2) Radny Jaskulski twierdził, że jest konkretny problem – brak realnej propozycji rozwiązania,
- 3) Przewodniczący Rady odwoływał się do odpowiedzialności radnych,
- 4) Radny Jaskulski twierdził, że odpowiedzialny radny takiej decyzji nie podejmie.

Radny Janusz Wierzowiecki określił, że problem jest w wysokości nadwyżki operacyjnej, gdy podejmie się decyzje o dopłacie będzie ona rzędu tylko kilkaset tys. zł (*powołał się na artykuły zawarte w tej sprawie we „Wspólnocie”*) nie szukamy oszczędności w wydatkach, Burmistrz mówi „*jakieś inwestycje nie wyjdą i będzie grało w wydatkach*”.

Wiele razy podnosił te argumenty. Próbuje się przenieść odpowiedzialność na mieszkańców Gminy – *proszę spróbować przenieść tę odpowiedzialność całości na mieszkańców(bez dopłaty)*. Oświadczył, że trudno jest zaakceptować taką decyzję, gdy Burmistrz nie proponuje zmniejszenia wydatków poprzez oszczędności.

Burmistrz Mieloch pytał - skąd radny ma taką wielkość nadwyżki, na jaką się powołuje?

Radny Wierzowiecki tłumaczył, że nadwyżka operacyjna to nadwyżka dochodów bieżących nad wydatkami.

Z przedstawionym pojęciem „*nadwyżki operacyjnej*” nie zgodził się Skarbnik Gminy Milicz, który twierdził, że takie pojęcia nie ma, takie pojęcia są co prawda w projekcie ustawy o finansach publicznych, ale one nie obowiązują. Budżet jest rzeczą płynną i zapewniał, że będą tak szukać środków, aby nie zadłużać Gminy.

Radny Wierzowiecki potwierdził, że prawnie pojęcie takiej nadwyżki nie funkcjonuje, ale jest to pojęcie używane i jest to informacja, co nam pozostaje „w kieszeni” po zrealizowaniu wydatków.

Radna Ewa Tomaszewska zapytała – co będzie po upływie 18 miesięcy, na które zaplanowana jest dopłata?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że wszystko zależy od odpowiedzialności radnych, chodzi o rzeczywiste koszty, które należy dotować i Rada o tym będzie decydować.

W związku z wyczerpaniem dyskusji w sprawie projektu uchwały, Przewodniczący Rady odczytał tekst projektu uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.

Wynik głosowania; **głosy za – 12, przeciw – 6 i wstrzymujące się – 2.**

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada uchwałę przyjęła większością głosów.

Uchwała Nr XX/ 82/08

**Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 17 stycznia 2008 r.**

**w sprawie ustalenia dopłat do taryfowej ceny za odprowadzenie ścieków ustalonej dla
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” sp. z o.o. w Miliczu**

(zał. nr 5)

O godz. 15,40 ogłosił krótka przerwę w obradach – 10 minut. Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 15,50 i przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad.

**2) powołania Rady Społecznej Publicznego Zespołu Zakładów Lecznictwa
Ambulatoryjnego w Miliczu**

Przewodniczący Rady przypomniał o problemach jakie były z powołaniem Rady Społecznej PZZLA - brakowało przedstawiciela Wojewody, dziś to już jest uzupełnione, Wojewoda wyznaczył p. Wojciecha Wencka jako swojego przedstawiciela. Komisja ds. Społecznych zarekomendowała 4 osoby, z których będzie należało wybrać 3, chyba że są jeszcze jakieś inne propozycje.

Zapytał – czy są jeszcze jakieś inne propozycje co do składu Rady Społecznej ?

Radny Stanisław Pawlak, rekomendowany przez Komisję ds. Społecznych do składu Rady Społecznej PZZLA, złożył rezygnację z kandydowania, jak twierdził, aby Radzie Miejskiej prościej było ustalić skład Rady Społecznej.

Radny Jaskulski wnioskował, aby w przyszłości do Rady Społecznej wybierać także przedstawicieli nie będących radnymi.

Przewodniczący Rady odczytał tekst projektu uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały. Wynik głosowania : **głosy za - 14 , przeciw – 1 i wstrzymujące się – 3.**

W skład Rady Społecznej PZZLA weszli: p. Jacek Supel – przewodniczący (*osoba wyznaczona przez Burmistrza*), radni: Piotr Psiuk , Edward Rybka p i Ewa Tomaszewska i p. Wojciech Wencek (*przedstawiciel desygnowany przez Wojewodę*).

Uchwała Nr XX/83/08

**Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 17 stycznia 2008 r.**

**w sprawie powołania Rady Społecznej Publicznego zespołu Zakładów Lecznictwa
Ambulatoryjnego w Miliczu**

(zał. nr 6)

W punkcie 5 porządku obrad – **Interpelacje i zapytania** – interpelacji zgłoszeń zapytań nie było.

W punkcie 6 porządku obrad – **Komunikaty i wolne wnioski:**

1) Przewodniczący Rady poinformował, że w biurze Rady można pobrać druki do oświadczeń lustracyjnych, jeśli ktoś chce wysłać oświadczenie za pośrednictwem biura Rady, to można to uczynić do końca stycznia, później będzie trzeba sobie samemu wysłać,

2) radny Wojciech Wenek przypomniał Burmistrzowi, że miał poinformować Radę o podjętych decyzjach w sprawie „działalności” p. Augustyna i podjętych przez Niego rozstrzygnięciach. Czyś się coś w sprawie zmieniło i czy są jakieś zamierzenia?

Burmistrz Ryszard Mieloch przeprosił radnego za to, że ta wiedza do radnego nie dotarła, był przekonany, że radnym są znane decyzje w tej sprawie. Oświadczył, że skierował do Prokuratury pismo w sprawie p. Augustyna – podjętych działań na niekorzyść Gminy.

Przewodniczący Rady zapytał Burmistrza - czy były jakieś ruchy finansowe z tego tytułu?

Burmistrz odparł, że nie wypłacono żadnych kwot z tytułu zleconych przez Komisarza pracowań

3) radny Ochowicz podniósł sprawę uporządkowania terenów z pozostałości plakatów wyborczych, są sygnały że takie plakaty jeszcze są wskazując ich miejsca. Poprosił Burmistrza o interwencję.

Burmistrz Ryszard Mieloch zobowiązał się sprawę załatwić.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad XX sesji Rady Miejskiej w Miliczu, Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za udział w sesji i ogłosił zamknięcie obrad XX sesji Rady Miejskiej w Miliczu.

Koniec obrad – godz. 16,40.

Protokółowała

Halina Kusch

Przewodniczący Rady

Edmund Bienkiewicz